

Jarosław JAKIELASZEK
(Warszawa, UW)

STRATEGIE TEKSTOWE APOLOGETYKI CHRZEŚCIJAŃSKIEJ (Tertulian, *Apologetyk* 16)

Tradycyjna *opinio communis* na temat użycia czasów w *consecutio temporum* u Tertuliana uznaje zasadniczo zgodność uzusu językowego autora *Apologetyki* z normą klasyczną, dopuszczając równocześnie odstępstwa uzasadniane diachroniczną zmianą językową i językowo-stylistycznym charakterem tekstów. Klasycznym przykładem na taki pogląd jest opinia wyrażona przez Hoppego: „użycie czasów gramatycznych u Tertuliana jest zasadniczo czysto łacińskie i nie tak błędne, jak należałoby w jego czasach oczekiwać”¹. Jeśli oddzielić od tego sądu elementy wartościujące, których występowanie w analizach tekstów poklasycznych, jakkolwiek silnie zakorzenione w normatywnie ufundowanej tradycji opisowej, nie znajduje merytorycznego uzasadnienia, opinia ta sprowadza się do konstatacji stabilności *consecutio temporum*. Hoppe słusznie odrzuca zarówno pogląd o istotnej rozbieżności między uzusem Tertuliana i stanem klasycznym, jak i teorię wpływu języków semickich na Latinitas autorów chrześcijańskich działających w Afryce. Z drugiej jednak strony, szereg *passusów* uznaje za właściwe wyjaśnić przez odwołanie do brewilokwencji Tertuliana. Chociaż lapidarność wypowiedzi, skutkująca często śmiałymi brachylogiami, może być słusznie uważana za jedną z charakterystycznych cech stylu autora *De pallio*, przyjęcie jej za podstawę wyjaśnienia zjawiska składniowego wymaga mocnej podstawy faktycznej. W przytaczanych przezeń w związku z *consecutio temporum* przykładach nie znajduje ona uzasadnienia, choć na pozór wydaje się niezbędna dla wyjaśnienia kształtu wypowiedzi Tertuliana.

Metodę Hoppego może ilustrować następujący fragment:

„Haec ex abundantanti, ne quid rumoris irrepercussum quasi de conscientia praeterissemus”².

¹ H. Hoppe, *Syntax und Stil des Tertullian*, Leipzig 1903, 69.

² Tertullianus, *Apologeticus* 16, 14, CCL 1, 117.

Hoppe³ analizuje zdanie jako rezultat brachylogii, tłumacząc zdanie „ne praeterissemus” jako „ne praeterisse videamur”. Podobną strategię przyjmuje także wobec szeregu innych miejsc:

„Margarita namque, vel ipso nomine pretiosa, dehausit, credo ne mendicius patre coenasset”⁴.

„Enimvero, qui utique interdum cogitabant, unde cecidissent, et post libidinum vaporata momenta caelum suspirabant, illi id ipsum bonum feminarium naturalis decoris, ut causam mali, sic remuneraverunt; ne ei scilicet profuisset felicitas sua, sed ut devectum de simplicitate et sinceritate una cum ipsis in offensam Dei perveniret”⁵.

„Ut autem tantum sigillarium extrinsecus quoque inornassent, satellites ei angelos proferunt, par genus; si inter se, potest fieri, si vero soteri consubstantivos, – ambigue enim positum inveni – quae erit eminentia eius inter satellites coaequales?”⁶.

„Exigeretur enim id quoque evangelium, quod Paulus invenit, cui fidem dedit, cui mox suum congruere gestiit, siquidem propterea Hierosolymam ascendit ad cognoscendos apostolos et consultandos, ne forte in vacuum cucurrisset, id est ne non secundum illos credidisset et non secundum illos evangelizaret”⁷.

W istocie jednak przytoczone fragmenty nie wymagają tak sztucznego wyjaśnienia, a ich pozorna niezwykłość jest jedynie rezultatem rzadkości występowania analogicznych struktur, a nie zastosowania brachylogii.

Brak izomorfizmu między własnościami semantycznymi i ich morfologicznymi wykładnikami nie jest cechą w praktyce latynistycznej powszechnie akceptowaną (w przeciwieństwie do semantyki leksykalnej), zarówno w odniesieniu do kategorii nominalnych, jak i werbalnych. Szczegółowe analizy wykazują jednak dobitnie nieprzejrzystość morfologii i brak zasadności teorii opartych na założeniu o „podstawowym znaczeniu” w zakresie kategorii przypadku lub czasu⁸. W istocie fakt ten akceptuje także tradycyjna gramatyka opisowa, ujmując *consecutio temporum* w kategoriach równoczesności (lub uprzedniości albo następczości) czynności wyrażanych przez konstrukcje bezokolicznikowe lub zdania z formą finitywną w koniunktywie, dostrzegając zatem ekwiwalencję semantyczną (w odniesieniu do własności temporalnych) a.c.i. i koniunktywu, mimo oczywistej różnicy w budowie morfologicznej. W szczególności, znajduje w ten sposób wyraz podstawowa właściwość zdań podrzędnych podlegających *consecutio*, tj. brak semantycznej specyfikacji własności temporalnych. Jeśli za

³ Por. Hoppe, *Syntax und Stil*, s. 70.

⁴ Tertullianus, *De pallio* 5, 7, CCL 2, 750.

⁵ Tertullianus, *De cultu feminarum* I 2, 4, CCL 1, 345.

⁶ Tertullianus, *Adversus Valentinianos* 12, 5, CCL 2, 764.

⁷ Tertullianus, *Adversus Marcionem* IV 2, 5, CCL 1, 548.

⁸ Por. H. Pinkster, *Latin syntax and semantics*, London 1990.

punkt wyjścia przyjąć pronominalną teorię czasów à la Kratzer i Heim⁹, podstawowy zasób cech semantycznych tworzących specyfikację temporalną obejmuje dwa czasy (teraźniejszy i przeszły, lokalizujące interwał odniesienia w stosunku do interwału wypowiedzi) oraz trzy podstawowe aspekty (imperfektywny, perfektywny i uprzedni, lokalizujące interwał temporalizowanego zdarzenia w stosunku do interwału odniesienia; dwa pierwsze obejmują relację inkluzji między obu interwałami, aspekt uprzedni zaś wyraża ściśle liniową relację uprzedniości)¹⁰. Aspekty rozumiane są zatem zasadniczo zgodnie z analizą Kleina¹¹ (zatem odmiennie od tradycji sławistycznej). Oba składniki łączą się z atemporalną formą czasownikową, określoną jedynie co do opisywanego typu sytuacji, rozumianego zgodnie z tradycją wywodzącą się z analiz Vendlera¹². Obok wyżej wymienionych elementów, konieczne jest też niekiedy wprowadzenie dodatkowych operatorów (modalnych lub aspektowych).

Analiza *consecutio temporum* w tak ujętych ramach prowadzi do konkluzji niedopuszczalności swobodnych wystąpień wyróżnionej zmiennej czasowej w kontekstach mocno intensjonalnych, tj. w szczególności w zawisłości od *verba dicendi* etc. W kontekstach takich występowanie a.c.i., tj. struktury z atemporalną formą czasownikową, czyni ten zakaz widocznym także morfologicznie:

„Ego me scio neque alia carne adulteria commisisse neque nunc alia carne ad continentiam eniti”¹³.

Verbum regens *scio* analizować należy jako realizujące kompleks semantyczny czas teraźniejszy + semantyczny aspekt imperfektywny; pierwsze a.c.i. zawiera

⁹ Por. m.in. D. Abusch, *On verbs and time*, diss., Massachusetts Amherst 1985; A. von Stechow, *Tense in intensional contexts: two semantic accounts of Abusch's theory of tense*, Tübingen 1995; D. Abusch, *On the temporal composition of infinitives*, w: J. Guéron – J. Lecarme (ed.), *The syntax of time*, Cambridge Mass. 2004; 27-54, A. Kratzer, *More structural analogies between pronouns and tenses*, w: D. Strolovich – A. Lawson (ed.), *Proceedings of SALT VIII*, Ithaca NY 1998, 92-110; A. von Stechow, *On the proper treatment of tense*, New York 1995, A. von Stechow, *The Janus face of aspect. Handout from talk given in Milan*, Milano 2001; E. Gerö – A. von Stechow, *Tense in time: the greek perfect*, w: R. Eckardt – K. von Heusinger – C. Schwarze (ed.), *Words in time: diachronic semantics from different points of view*, Berlin – New York 2003, 251-294; K. Kusumoto, *Tense in embedded contexts*, diss., Massachusetts Amherst 1999.

¹⁰ Warto zwrócić uwagę, że – w przeciwieństwie do klasycznego ujęcia w tradycji Montague'a – czasy nie są analizowane jako operatory. Wyróżniona zmienna czasowa jest interpretowana jako odnosząca się do czasu lokalnego (dla uproszczenia pomijamy relatywizowanie interpretacji w stosunku do kontekstu). Z zasobu czasów semantycznych wyłączony został także czas przyszły (za Abusch analizowany jako składający się z odpowiedniego czasu semantycznego i operatora modalnego).

¹¹ Por. W. Klein, *Time in language*, London – New York 1994.

¹² Tj. stany, czynności etc., por. Z. Vendler, *Linguistics in philosophy*, Ithaca 1967, a także przegląd klasyfikacji w odniesieniu do czasownika w języku polskim, np. R. Grzegorzczkowska i in., *Gramatyka współczesnego języka polskiego. Morfologia*. Warszawa 1999, 152nn.

¹³ Tertullianus, *De resurrectione carnis* 59, 3, CCL 2, 1007.

formę infinitiwu perfecti, tj. zawierającą semantyczny aspekt (bez semantycznego czasu!) uprzedni; drugie a.c.i. – *infinitivus praesentis*, którego morfologia jest wykładnikiem semantycznego aspektu imperfektywnego. Wyróżniona zmienna czasowa w zdaniu głównym jest interpretowana jako odnosząca się do czasu wypowiedzi; nie występuje ona natomiast swobodnie w strukturze bezokolicznikowej, dzięki czemu forma niefinitywna nie jest interpretowana bezpośrednio w stosunku do czasu wypowiedzi – w istocie a.c.i. jest konstrukcją atemporalną, wyposażoną jedynie w informacje aspektowe, prawidłowo lokujące sytuację wyrażoną przez czasownik w stosunku do zdarzenia wyrażonego przez *verbum regens* (niezależnie od formy czasowej tego ostatniego). Identyczną strukturę należy przypisać zdaniom z *quod* (*quia*) zastępującym konstrukcje bezokolicznikowe w łacinie poklasycznej:

„Annon scitis, quod Deus sit omnium dominus?”¹⁴.

„Dicunt enim Iudaei, quod a primordio sanctificaverit Deus diem septimum”¹⁵.

W tych jednak przypadkach czasownik w zdaniu podrzędnym występuje w formie finitywnej, wymagającej obecności morfologii czasowej. Jej rodzaj jest regulowany przez *consecutio temporum*, przede wszystkim przez semantyczny czas *verbum regens* (oraz aspekt w przypadku aspektu uprzedniego), skąd zarówno zmiany morfologii czasownika bez zmiany interpretacji czasowej zdania podrzędnego, jak i różnorodność zachowania niektórych form czasownikowych (por. *consecutio* po *perfectum*, zależną od jego semantycznych właściwości). Podkreślić należy, że reguły te odnoszą się do ściśle określonej grupy struktur, obejmującej zdania w pozycji argumentowej (tzw. zdania dopełnieniowe oraz wyodrębniane tradycyjnie jako osobna grupa zdania pytajne zawisłe) oraz zdania celowe¹⁶; w pozostałych kontekstach swobodne wystąpienie wyróżnionej zmiennej czasowej nie jest wykluczone.

Synchroniczna nieprzejrzystość morfologii w stosunku do semantycznej budowy form werbalnych dobrze widoczna jest w przypadku form tworzonych z tematu *perfecti*. Dotyczy to nie tylko form *indicativus perfecti*, ale także form bezokolicznikowych. Jak wiadomo, *infinitivus perfecti* występuje nie tylko jako realizacja semantycznego aspektu uprzedniego, ale również jako forma zawierająca rezultatywny operator aspektowy. Autorzy okresu klasycznego, zmierzając do ujednoczenia i ujednoznacznienia relacji między morfologią i składnią, w znacznym stopniu eliminują takie zastosowanie infinitiwu perfecti, por. jednak np.:

¹⁴ Tertullianus, *De fuga in persecutione* 3, 2, CCL 2, 1139.

¹⁵ Tertullianus, *Adversus Iudaeos* 4, 1, CCL 2, 1347.

¹⁶ Na temat możliwych przyczyn włączenia ich do tej grupy, por. C. Boeckx, *Islands and chains*, Amsterdam – Philadelphia 2003.

„Tametsi statim vicisse debeo, tamen de meo iure decedam et tibi quod in alia causa non concederem in hac concedam fretus huius innocentia”¹⁷.

Słusznie Kühner i Stegmann¹⁸ interpretują *infinitivus perfecti* jako semantycznie ekwiwalentny strukturze predykatywnej *victor esse*, tj. zawierający operator rezultatywny. Podobna sytuacja występuje w przypadku form finitywnych, które jednak wymagają morfologicznego czasu, nabywanego w drodze zastosowania zarysowanego wyżej mechanizmu *consecutio*. Należy zauważyć, że w zdaniach celowych interpretacja formy *coniunctivus perfecti* lub *plusquamperfecti* jako zawierającej semantyczny aspekt uprzedni jest wykluczona ze względu na semantyczne własności *ut finale*. W przeciwieństwie do *ut finale*, *ut obiectivum* nie zawiera operatora modalnego skutkującego w interpretacji czynności zdania podrzędnego jako późniejszej; *coniunctivus perfecti* (lub *plusquamperfecti*) może zatem zawierać semantyczny aspekt uprzedni:

„Sed perturbati dolore animi magnisque meorum iniuriis metuo ne id consilii ceperimus quod non facile explicare possimus”¹⁹.

„Verebar, ne plane victus essem”²⁰.

Morfologia *perfecti* lub *plusquamperfecti* jest tu wykładnikiem semantycznego aspektu uprzedniego, lokalizującego zdarzenie wyrażane przez zdanie podrzędne w uprzedniości do temporalizowanego zdarzenia zdania głównego. W zdaniach celowych interpretacja taka jest niemożliwa; morfologiczne *perfectum* (resp. *plusquamperfectum*) musi zatem być wykładnikiem semantycznego aspektu imperfektywnego i operatora rezultatywnego (przy czym różnica sprowadza się jedynie do czasu morfologicznego determinowanego przez *consecutio* – semantycznie *coniunctivus* zdania podrzędnego jest atemporalny). Taką właśnie interpretację należy przypisać przytoczonym powyżej przykładom zaczerpniętym z pism Tertuliana. Ani struktura składniowa, ani konfiguracja semantyczna, ani wreszcie ich morfologiczna realizacja nie stanowią odstępstwa od klasycznych zasad *consecutio temporum*, nie wymagając równocześnie przyjęcia odrębnego wyjaśnienia (jak sugeruje Hoppe). Niezwykłość takich miejsc jest jedynie pozorna, a wrażenie takie jest rezultatem normalizującej tendencji obecnej w prozie klasycznej – nawet tam jednak nie w pełni prowadzącej do izomorfizmu semantyki i morfologii.

¹⁷ Cicero, *Pro Roscio Amerino* 73.

¹⁸ Por. R. Kühner – C. Stegmann, *Ausführliche Grammatik der lateinischen Sprache*, II/1, Hannover 1912, 135.

¹⁹ Cicero, *Ad familiares* 14, 12.

²⁰ *Rhetorica ad Herennium* 4, 65.

TEXTUAL STRATEGIES OF CHRISTIAN APOLOGETICS
(TERTULLIANUS, *APOLOGETICUS* 16)

(Summary)

The paper examines a group of subjunctive clauses attested in Tertullian's works, which seem to deviate from the rules of *consecutio temporum*. Earlier researchers assumed that the unusual pattern follows from brachylogy, otherwise frequent in Tertullian's writings. It is argued that in fact such clauses obey the rules of the Classical period and there is no need to explain their behaviour as resulting from a brachylogical expression.